

Radosław Antonów
(Uniwersytet Wrocławski)

AUGUSTYNA WRÓBLEWSKIEGO UWAGI O PORNOGRAFII

ABSTRACT

AUGUSTYN WRÓBLEWSKI'S REMARKS ON PORNOGRAPHY

Pornography at the turn of the nineteenth century was a significant social and moral problem, while its rise was indirectly linked to the growth of the criminal offences of human trafficking and prostitution. Discussion on the issue of pornography and its countermeasures has taken place in Polish political, cultural, and academic circles since the final years of nineteenth century. Augustyn Wróblewski, a chemist, social activist, and forerunner of Polish anarchism, took a stance on pornography, in particular with regard to its influence on art and culture. Although he did not conduct a thorough analysis of this phenomenon, in his articles Wróblewski explored the serious doubts harbored by researchers and commentators of phenomena exerting a negative social impact.

KEYWORDS: pornography, human trafficking, prostitution

SŁOWA KLUCZOWE: pornografia, handel ludźmi, prostytucja

Augustyn Wróblewski, wśród historyków myśli i idei, znany jest przede wszystkim jako jeden z prekursorów anarchizmu na ziemiach polskich przełomu XIX i XX wieku. Należy jednak podkreślić, że zanim Wróblewski stał się zwolennikiem myśli anarchistycznej i jej propagatorem był zagorzałym patriotą, wychowanym w domu rodzinnym, w duchu polskości, patriotą spokrewnionym z Maurycem Augustem Beniowskim¹

1 Maurycy August Beniowski (1746–1786), żołnierz, podróżnik i autor pamiętników tłumaczonych na wiele języków. *Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 431.

(1746–1786), Bartłojem Beniowskim² (ok. 1800–1867) i Walerym Antonim Wróblewskim³ (1836–1908). Bratem Augustyna był Tadeusz Wróblewski (1858–1925), wileński adwokat i twórca biblioteki imienia Eustachego i Emilii Wróblewskich⁴. Augustyn Wróblewski w domu rodzinnym wyrastał „w atmosferze mocno egzaltowanej miłości Ojczyzny, w poczuciu nieusprawiedliwionej krzywdy, jaka Ją spotkała, ale i w atmosferze kultu wiedzy, zwłaszcza wiedzy przyrodniczej”⁵. O miłości do ojczyzny Wróblewski jednak tylko za ledwie wspominał w swoich publikacjach. W dziele „Krzywdy” z 1913 roku napisał:

od kolebki wychowany w rodzinie rewolucyjnej, uczyłem się mówić i pisać na świat przy poszeptach zbiegów z Syberii i przy odgłosach kajdan katorżnych, budzących się halucynacyjnie w wyobraźni dziecięcej pod wpływem opowiadań o bohaterach powstania, o skazańcach krewniakach, przyjaciołach rodziców⁶.

Dorośle życie Wróblewskiego przepełnione było już jednak myślą o nieograniczonej wolności człowieka i troską o jego moralne odrodzenie. Nie można jednak ograniczać twórczości i działalności Wróblewskiego wyłącznie do myśli politycznej bowiem Wróblewski działał również na innych polach naukowych, przede wszystkim publikując badania z zakresu nauk przyrodniczych oraz polityki społecznej. Pierwszy kierunek badań był niejako efektem wychowania, gdyż jak sam zauważył po latach, jako dziecko wychowywał się na „zbieraniu owadów i roślin”, jako

-
- 2 Bartłojem Beniowski (ok. 1800–1867), uczestnik powstania listopadowego, w okresie swojej angielskiej emigracji zajął się działaniem na rzecz ruchu czartowskiego, dążącego do reform ustrojowych i społecznych w Anglii. Został on okrzyknięty najburzliwszym i najradykałniejszym spośród polskich emigrantów w Anglii. *Polski Słownik...*, *op. cit.*, s. 429.
 - 3 Walery Antoni Wróblewski (1836–1908), działacz rewolucyjno-demokratyczny, uczestnik powstania 1863 roku, podczas którego był dowódcą partyzanckim, późniejszy legendarny generał Komuny Paryskiej. *Polski Słownik...*, *op. cit.*, s. 432.
 - 4 Szerzej zob. S. Rygiel, H. Drege, *Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie 1912–1931*, Wilno 1934, *passim*; zob. również Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskijų Biblioteka homesite, <http://www.mab.lt/>.
 - 5 I.Z. Siemion, *Sława i zniesławienie. O życiu i pracach Augustyna Wróblewskiego*, [w:] *Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki*, t. XI, z. 1–2 (21–22), Warszawa 2002, s. 253.
 - 6 A. Wróblewski, *Krzywdy. Szkice psychologiczne*, Kraków 1913, s. 113.

pacholę na „czytaniu Büchnera, Moleschotta, Vogta”, jako młodzieniec „na pracy wyłącznie na naukach ścisłych przyrodniczych”⁷. To zamiłowanie Wróblewskiego do wiedzy przyrodniczej zaowocowało w dojrzałym wieku opublikowaniem, jak sam zauważył: „dwudziestu kilku prac naukowych z chemii biologicznej”⁸. W dziedzinie polityki społecznej Wróblewski swoją działalność rozpoczął od propagowania kwestii związanych z etyką i szeroko pojętą moralnością. Już jako młody naukowiec „wyznawał radykalne poglądy polityczno-społeczne i był prawdziwym fanatykiem nieskazitelności etycznej w postępowaniu ludzi. Stał się też fanatykiem ruchu antyalkoholowego”, co musiało, jak zauważył Ignacy Siemion, „prowadzić do zadrażnień i konfliktów z bliskim i dalszym otoczeniem”⁹. Na przełomie XIX i XX wieku swoją pracę społeczną związał z Wincentym Lutosławskim, który w 1902 roku założył w Krakowie „Eleuterię”, a rok później „Eleuzis”, towarzystwa, których członków obowiązywała poczwórna abstynencja: od alkoholu, od tytoniu, od hazardu i od rozpusty. Kierownictwo nad „Eleuterią” w krótkim czasie objął Augustyn Wróblewski, który okazał się świetnym jej kolejnym organizatorem i propagatorem. Tadeusz Boy-Żeleński, który zapamiętał Wróblewskiego, napisał o nim w swoich pamiętnikach, iż był on fanatykiem czystości, „z każdego słowa jego prelekcji czuć było, jak jest opanowany demonem płci”¹⁰.

Augustyn Wróblewski w swoim życiu z równą pasją podchodził więc zarówno do biochemii jak i do szeroko pojętych kwestii społecznych i etycznych, jednakże ostatnie lata życia, nie z własnej woli, poświęcił bez reszty pracy jedynie nad tymi ostatnimi kwestiami. Na początku XX wieku, poza działalnością, już właściwie anarchistyczną, ogłosił też drukiem kilka książek¹¹ i wiele artykułów. Poza tym w tym czasie, jak sam

7 A. Wróblewski, *Czerwona religia*, Paryż 1912, s. 83.

8 *Ibidem*.

9 I.Z. Siemion, *Sława...*, *op. cit.*, s. 269.

10 T. Boy-Żeleński, *Pisma*, t. 2, Warszawa 1956, s. 101.

11 Augustyn Wróblewski opublikował: *Ruch etyczny* (1907), *Oszukaniec alkohol. Książeczka z obrazkami dla włościan* (1907), *Pierwsza konferencja w sprawie alkoholizmu w Królestwie Polskim* (1907), *O prostytucji i handlu kobietami* (1909), *Porywy w dal kierunkową. 13 października* (1911), *Listopadówka. 29 listopada* (1911), *Monizm* (1912), *Przyrodniczo-naukowa teoria moralności* (1912), *Czerwona religia* (1912), *Manifest człowieczeństwa* (1912), *Krzywda. Szkice psychologiczne* (1913), *Dwa procesy anarchistyczne w Krakowie* (1913).

stwierdził w swoim dziele z 1912 roku zatytułowanym „Przyrodniczo-naukowa teoria moralności”, założył „cały szereg towarzystw etycznych polskich¹² i jedno szwajcarskie”, wygłosił „do stu odczytów etycznych, przeważnie dla robotników w Królestwie, kilkudziesiąt odczytów w Galicyi i innych miejscach; prócz tego odczyty etyczne po rosyjsku w Petersburgu, po niemiecku w Wiedniu i Finlandyi”, założył i prowadził „trzy czasopisma etyczne”¹³, o potocznie znanych tytułach: „Przyszłość”, „Czystość” i „Trzeźwość”¹⁴. W 1912 roku Augustyn Wróblewski powołał do życia jeszcze dwa tytuły, mianowicie „Przyrodniczy pogląd na świat i życie” i „Sprawę robotniczą”. Zaledwie kilka numerów pierwszego pisma ukazało się w 1912 roku w Krakowie. Drugie pismo „Sprawa robotnicza”

-
- 12 A. Skarbek-Sokołowska o Wróblewskim w swoich wspomnieniach napisała: „wkrótce po naszym poznaniu w Krakowie przyjechał do Warszawy, aby odwiedzić tę placówkę vegetującą mizernie, bo walczącą z brakiem lokalu i funduszów. Rząd caratu popierał w teorii ruch przeciwalkoholowy. Pod pokrywką walki z alkoholem mogły więc istnieć w Warszawie instytucje legalnie, popierające tajnie ruch rewolucyjny”. Skarbek-Sokołowska zasugerowała, że Augustyn Wróblewski prowadząc działalność etyczną mógł organizować jednocześnie bądź wspierać ruch rewolucyjny. A. Skarbek-Sokołowska, *Wspomnienia 1900–1914*, Warszawa b.d., s. 77.
- 13 A. Wróblewski, *Przyrodniczo-naukowa teoria moralności*, Kraków 1912, s. 3–4.
- 14 Wymienione czasopisma, o wyraźnym nawiązaniu do kwestii moralnych i etycznych, ukazywały się w niewielkim nakładzie i były rozprowadzane pomiędzy prenumeratorów, których w okresie największego zainteresowania tytułami było nie więcej niż dwustu kilkudziesięciu. Co ciekawe czasopisma te charakteryzowała zmieniająca się treść wnień pism. Czasopismo „Czystość. Tygodnik etyczny”, ukazujące się w latach 1905–1906, początkowo jako dodatek do „Nowego Słowa”, wychodziło z podtytułem: „Literatura i sztuka, wierzenia i wiedza, hygiena i wychowanie, sprawy społeczne i polityczne – w oświeceniu etycznym”. Pismo to charakteryzowane było jako „Organ Ruchu Etycznego”. Motto „Czystości” brzmiało: „Czystość myśli, uczuć i czynów naszym hasłem. Odrodzenie jednostek i narodu przez czyste życie – naszym celem”. Czasopismo „Przyszłość” ze zmieniającym się podtytułem ukazywało się od 1905 roku w Krakowie i od 1907 roku w Warszawie i wychodziło z różną częstotliwością do 1914 roku. Czasopismo to określane było najpierw jako „Organ Ruchu Etycznego” z podtytułem „Miesięcznik bezpartyjny poświęcony głównie zwalczaniu alkoholizmu”, następnie jako „Organ Towarzystwa Abstynentów „Przyszłość” i z podtytułem „Miesięcznik poświęcony odrodzeniu etycznemu” lub „Miesięcznik bezpartyjny poświęcony zwalczaniu alkoholizmu”, wreszcie jako „Organ Towarzystwa zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość”” z podtytułem „Dwutygodnik bezpartyjny, poświęcony zwalczaniu alkoholizmu”. Motto „Przyszłości” brzmiało: „Abstynencja! Bezpartyjność! Prohibicja! Precz z alkoholem!”. Trzecie pismo „Trzeźwość” ukazywało się w latach 1908–1909 w Warszawie.

określone jako „Organ Syndykalistów – Rewolucjonistów” wychodziło w latach 1912–1913. Obydwa tytuły pod względem treści nieco różniły się od wcześniejszych. O ile bowiem „Przyszłość”, „Czystość” i „Trzeźwość” zawierały treści odwołujące się do kwestii moralnych i etycznych, o tyle „Przyrodniczy pogląd na świat i życie” i „Sprawa robotnicza” wyraźnie nawiązywały do doktryny anarchizmu i otwarcie propagowały poglądy i działalność, właściwe dla tego kierunku.

Treść płynąca z książek i pism Wróblewskiego dotyczyła więc w zasadzie dwóch szeroko pojmowanych kwestii: wolności, w tym anarchizmu oraz polityki społecznej ograniczonej jednak do walki z problemami alkoholizmu, prostytucji i handlu kobietami. Ta działalność Wróblewskiego na polu społecznym uprawnia właściwie do zaliczenia Augustyna Wróblewskiego do grona prekursorów polskiej polityki społecznej. Za takim stanowiskiem przemawia bowiem fakt, że Wróblewski w swojej działalności poruszał sprawy społeczne i w celu ich rozwiązywania współpracował i odwoływał się do autorytetów z kręgu rodzącej się na przełomie XIX i XX wieku polskiej polityki społecznej¹⁵, w szczególności do autorytetu Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, która współtworzyła polską politykę społeczną i po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w latach 1918–1921 pracowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Należy się zgodzić z Wiesławem Wohnoutem, że działalność Wróblewskiego na polu etyki i wychowania, szczególnie wychowania w trzeźwości, wówczas niejednokrotnie wyśmiewana, odegrała istotną rolę w krzewieniu późniejszej polityki społecznej. Zresztą jak słusznie zauważył Wohnout „nie zdajemy sobie już dzisiaj sprawy jakie spustoszenie zwłaszcza wśród klasy robotniczej powodował wówczas alkoholizm i prostytucja”¹⁶.

Wróblewski jako jeden z nielicznych podjął się na przełomie XIX i XX wieku omówienia przestępczego procederu prostytucji i handlu kobietami i dziećmi¹⁷. Przy okazji omawiania tych problemów społecznych w kilku artykułach odniósł się do towarzyszącej tym zjawiskom pornografii,

¹⁵ Na temat polskiej polityki społecznej w dwudziestolecium międzywojennym zob. R. Antonów, *Polska polityka społeczna w dwudziestolecium międzywojennym*, [w:] *Na szlakach niepodległej. Polska myśl polityczna i prawną w latach 1918–1939*, Wrocław 2009, s. 303 i n.

¹⁶ J. Wróblewska, *Listy z Polski*, Londyn 1960, s. 6.

¹⁷ Zob. R. Antonów, *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”*, Wrocław 2013, s. 105–143.

której ogromny rozkwit zaobserwowano na początku XX wieku. W 1911 roku w Kronice Powszechnej można było przeczytać:

Wre w Europie na całej linii walka z pornografią, kryminalistyką i brudną sensacją w literaturze i sztuce. [...] Piórom pomagają ołówki, rylce, piędzel. Kto mieszkał w Paryżu, zna bardzo dobrze owe ćmy wieczorne, co się ze zmierzchem dnia snują po bulwarach, zachwalając głosem przyziszonym młodym ludziom swój „towar”¹⁸.

Wróblewski poruszając problem przestępstw handlu ludźmi i prostytucji nie mógł w sposób obojętny przejść obok problemu pornografii¹⁹. Wróblewski nie omówił jednak tego zjawiska w tak skrupulatny sposób jak to uczynił w przypadku alkoholizmu, prostytucji i handlu kobietami i dziećmi, a jedynie zasygnalizował pewne kwestie związane z pornografią. Zanim jednak przejdziemy do omówienia rozważań Wróblewskiego na ten temat przypomnijmy w pierwszej kolejności jak na ziemiach polskich, w czasie w którym Wróblewski prowadził swoją działalność społeczną, postrzegano i definiowano pornografię. Początek XX wieku obfituje bowiem w liczne polskie głosy w tej kwestii.

W 1909 roku grupa młodzieży szkolnej ze Lwowa wystosowała do szerokiego grona przedstawicieli polskich środowisk polityki, kultury i nauki ankietę zatytułowaną „Precz z pornografią”²⁰ w której młodzi ludzie postawili pytanie o to czym właściwie jest pornografia, jakie negatywne skutki wywołuje i jak należy z nią walczyć. Pisemny pogląd w tej kwestii wyraziło wówczas kilkadziesiąt osób, które przedstawiły nie tylko swoje

18 T. Jeske-Choiński, *Walka z pornografią i sensacją w literaturze i sztuce*, „Kronika Powszechna. Tygodnik Społeczny, Literacki i Naukowy” 1911, r. II, nr 6, s. 81 i n.

19 Adam Konopka na łamach lwowskiej Kroniki Powszechnej podkreślił, że „Kolebką wszakże antypornograficznego ruchu na ziemiach polskich jest właściwie nasze miasto. Rodzi się on jeszcze w r. 1906 we Lwowie, w Sodalicyi maryjańskiej, skąd przerzuca się do Sodalicyi juvenorum.” A. Konopka, *Walka z pornografią (dokonczenie)*, „Kronika Powszechna. Tygodnik Społeczny, Literacki i Naukowy” 1912, r. III, nr 48, s. 372. Zob. również D. Adamczyk, *Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie (1909–1914) i jego działalność wydawnicza. Zarys monograficzny*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1994, t. 2, s. 31 i n. Można więc stwierdzić, że Wróblewski prowadzący swoją działalność w Krakowie znalazł się niewątpliwie nieopodal serca polskiego ruchu antypornograficznego.

20 Zob. *Ankieta „Precz z pornografią”, 1.10.1909*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 1.

stanowisko w kwestii pornografii, ale i odniosły ten problem do kwestii polskiej. Zwróćmy uwagę na wybrane wypowiedzi Polaków, które niewątpliwie dają obraz pornografii jaki jawił się na przełomie XIX i XX wieku. Według Juliusza Albinowskiego, prawnika i generała Wojska Polskiego „pornografia czyni się jakby potrzebą codziennego życia i nie tylko nie wywołuje już rumieńca wstydu, ale bez niej, nie znający jej, zdaje się być „nudziarzem”, „dziwakiem”, „ślamazarnikiem”. Albinowski wskazując kierunek przeciwdziałania pornografii stwierdził: „Przyłóżcie [...] najpierw rękę do tonu konwersacji waszej! [...] Uszlachetnijcie pożyście wasze towarzyskie, podnieście poziom konwersacji, a zadacie cios śmiertelny pornografii!”²¹. Polski inżynier, nauczyciel i powstaniec styczniowy Bolesław Anc w odniesieniu do Polski i Polaków pod zaborami podkreślił, że „zaszczepienie podobnych idei w chorym i rozciartowanym narodzie, poddanym wszelkim trucicielskim eksperymentom odwiecznych wrogów naszych jest większą jeszcze zbrodnią i grzechem”²². Niewątpliwie pornografia towarzyszyła przestępstwom stręczenia do nierządu i handlu ludźmi, które wprzęgnięte były w system zniewolenia narodu polskiego²³. Według polskiego duchownego i uczonego Józefa Bilczewskiego pornografia znieprawiała myśli i charakter²⁴. Według lekarza i uczonego, polskiego patrioty Ignacego Baranowskiego życie młodych ludzi przesiąknięte było wyniszczającą myślą, stąd też „Walka z pornografią to walka z całym obyczajem i trybem dzisiejszego studenta.” Baranowski twierdził, że „Taki obyczaj, takie życie odsuwa młodzież naszą od ideałów młodości zapowiada skarłowacenie pokoleń i odgradza od kształcenia i wyrabiania na obywateli Ojczyzny i pionierów ludzkości”²⁵. Według polskiego

21 J. Albinowski, *Od czego zacząć?*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 1.

22 B. Anc, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 1.

23 Zob. R. Antonów, *Problem handlu „żywym towarem” w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku*, [w:] R. Antonów, *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”*, Wrocław 2013, s. 11 i n.; zob. również R. Antonów, *Handel ludźmi a bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie*, „Studia nad autorytaryzmem i totalitaryzmem” 2013, t. 35, nr 4, red. M. Maciejewski i T. Scheffler, s. 61 i n.

24 Por. J. Bilczewski, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 1.

25 I. Baranowski, *Odpowiedź na odezwę*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 3.

patrioty Adama Bieńkowskiego pornografia zagrażała zdrowiu etycznemu narodu²⁶. Dla powstańca styczniowego i malarza Ludomira Benedyktowicza pornografia „to żywiołowa potęga, idąca z ducha czasu, będąca wyrazem „dobrego tonu”, wykwintnej mody i prawdziwego postępu, – potęgą, która porwała za sobą i ogarnęła umysły całego wykształconego ogółu w polskim społeczeństwie!”. Przewidywał nawet, że „Wrogowie nasi nie będą potrzebowali się fatygować, – Ojczyzna wyzionie ducha w uścisku genialnych wesółków i histrjonów”²⁷. Adwokat i pisarz Stanisław Bełza podkreślił, że pornografia „szerzy zepsucie, sprowadza upadek obyczajów”²⁸, zaś dla poety Władysława Bełzy pornografia była zgubą duszy²⁹. Ekonomista i adwokat Leopold Caro walkę ze złem jakim była pornografia widział w wychowaniu i rozwoju ekonomicznym³⁰. Powieściopisarz i powstaniec styczniowy Franciszek Rewita-Gawroński pornografię postrzegał jako formę zniewolenia Polaków przez zaborcę³¹. Dla historyka Walerego Gostomskiego była ona „pustą, bezmyślną grą zmysłową wyuzdanej wyobraźni”³². Polski pisarz, polityk niepodległościowy i publicysta Zygmunt Miłkowski porównał pornografię do „potworności, wyjaławiającej serce i mózg i sprowadzającej w istocie człowieczej, młodej zwłaszcza, zanik absolutny władz uczuciowych, pojęciowych i fizycznych”³³. Pisarz i etnograf Aleksander Jelski źródło pornografii upatrywał w próżniactwie³⁴. Dla inżyniera i pisarza Szczepana Jeleńskiego stanowiła

26 Por. A. Bieńkowski, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 3.

27 L. Benedyktowicz, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 4.

28 S. Bełza, *Co myślą i czują*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 4.

29 Por. W. Bełza, *Gorszyciel*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 5.

30 L. Caro, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 12.

31 F. Rewita-Gawroński, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 17.

32 W. Gostomski, *Jedyny środek*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 18.

33 T.T. Jeż (Zygmunt Miłkowski), *Potworność*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 20.

34 A. Jelski, *Skąd pornografia i skąd ratunek?*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 20.

ona „rozpuść w druku, rysunkach, widowiskach”³⁵. Wreszcie dla polskiego uczonego prawnika, karnisty Juliusza Makarewicza pornografia była „zjawiskiem dowodzącym zwyrodnienia”³⁶. Makarewicz podczas publicznego przemówienia na wiecu obywatelskim we Lwowie w 1909 roku, stwierdził że „Pornoграфия, jak wskazuje nazwa, to nadużycie formy pisma drukowego dla celów zmysłowych, dla podrażnienia – powiedzmy krótko – popędu płciowego; z jakich dzieje się to pobudek, dla chęci zysku, czy większego zainteresowania osobą autora, czy bez żadnej myśli, a tylko celem dogodzenia własnej znieprawionej naturze, to sprawa podrzędna: chodzi o fakt zewnętrzny ukazania się książki, czasopisma, plakatu ryciny lub obrazu apelującego do najniższych popędów natury ludzkiej.”³⁷ Makarewicz podczas przemówienia podkreślił, że „Pornoграфия ma dwie strony, z ktoremi prawo liczyć się musi: pierwsza, to obrażanie uczucia przyzwoitości, wywołanie uczucia niesmaku i obrzydzenia u jednostki na nią napotykJącej, druga to podrażnienie i pobudzenie instynktów, drzemiących w każdej jednostce ludzkiej. Oczywiście te dwie strony zjawiają się w miarę indywidualności czytelnika czy spektatora.”³⁸. Polski zakonnik, nauczyciel i wychowawca Bronisław Załuski, podobnie jak Makarewicz stwierdził, że „jasną jest rzeczą, że w określeniu „pornoграфия” musimy mieć na uwadze przedewszystkiem intencje autora. Dzieła więc, w których twórca wytknął sobie jako cel podniecenie zmysłów, wyzyskanie najniższych instynktów dla zyskania taniego rozgłosu czy też spekulacji handlarskiej, a sztuka lub też literatura są mu tylko środkiem, – za pornoграфия uważać należy.” Według Załuskiego „Cechą pornoграфия jest wywoływanie podnieceń zmysłowych zamiast artystycznego wrażenia. Lecz tutaj oprócz wewnętrznych intencji twórcy wchodzi także w grę wrażliwość artystyczna i pobudliwość zmysłowa czytelnika czy widza; zepsuty i lubieżny młodzieniec lub przepalona flirtem pusta dziewczyna znajdą w najpoważniejszych rzeczach coś nieprzyzwoitego, co na ich zmysły działać będzie – wystarczy do tego książka anatomii lub atlas ciała ludzkiego; gdy naodwrot dla umysłu głębokiego, badawczego

35 Sz. Jeleński, *Hydra dni naszych*, [w:] *Pornoграфия. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s. 21.

36 J. Makarewicz, [w:] *Pornoграфия. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909, s.31.

37 *Pornoграфия a prawo*, przemówienie na wiecu obywatelskim we Lwowie dnia 12 grudnia 1909 przez prof. Dr. Juliusza Makarewicza, s. 1–2.

38 *Ibidem*, s. 2.

nawet sceny gorszące mogą być tylko przedmiotem poważnych spostrzeżeń i badań.”³⁹ Spore trudności przysparzało więc wskazanie aktów pornografii, a tym samym utrudniona była walka z tym zjawiskiem.

Augustyn Wróblewski w swoich artykułach na temat pornografii, publikowanych na łamach redagowanych przez niego pism, poruszył tylko zagadnienie pornografii w szeroko pojętej sztuce i kulturze. Przede wszystkim w kwestii występowania pornografii w sztuce Wróblewski stwierdził, iż „Tak dalece szanujemy sztukę, że przywykliśmy rozróżniać ją od pornografii” i podkreślił dalej: „Twierdzimy zwykle, że prawdziwa sztuka nie może wywołać wrażenia demoralizującego. Ale co to znaczy: „prawdziwa sztuka”? Jeżeli nazwiemy nią sztukę zdrową, moralną, t.j. przynoszącą korzyść dla rozwoju ludzkości, wpływającą na widza tak, że jażń jego podnosi ona w rozwoju, – no, to zapewne, że taka sztuka nie może być demoralizującą, bo ona w założeniu swem, w istocie swej wyklucza demoralizację. Ale, jeżeli nazwiemy „prawdziwą sztuką” nagość twórczości, wszelkie, najwstrętniejsze i najniemoralniejsze choćby nastroje, najbardziej paczące i niszczące naturę człowieka, podcinające jego rozwój, – ciśnięte w twórczym rzucie i zakłęte barwą, dźwiękiem, dłutem, mową; – to czyż taka „prawdziwa sztuka” nie może demoralizować?”⁴⁰ Według Wróblewskiego nie wszystkie, nacechowane seksualnością i obyczajowością, rezultaty artystycznej działalności człowieka powinny być dostępne szerokiej publiczności. Twierdził: „Zapewne, że w rysunkach pornograficznych „Bociana” niema ani krzty artyzmu, sztuki, a nagość posągów greckich nie może demoralizować, lecz uszlachetnia tylko, ale wszak w istocie rzeczy „nagość” nie jest niemoralną. Ale np. grzech sodomski, lub zwyczaje dworu Cesarza Wilhelma, ponętnie, podrażniająco, artystycznie przedstawione, mogłyby, na wielu przynajmniej, wyrzucić wrażenie demoralizujące.” Według niego „tego rodzaju dzieła, choćby miały wartość malarską dużą, choćby mogły nawet przynosić korzyść istotną w gabinecie lekarskim, lub w galerii okazów dla uczonych patologów i psychiatrów, – ale wystawiane na widok publiczny być nie powinny i bezsenssem, niemoralnością, mianowicie niemoralnością w moim, naukowym sensie, t.j. samobójstwem społecznym,

39 B. Załuski, *W obronie moralności. Pornografia i jej skutki, część I*, „Prąd. Miesięcznik społeczny i literacko naukowy” 1910, r. II, nr 1, s. 3. Zob. również B. Załuski, *W obronie moralności. Walka z pornografią, część II*, „Prąd. Miesięcznik społeczny i literacko naukowy” 1910, r. II, nr 5, s. 153 i n.

40 A. Wróblewski, *Artysta – pornograf*, „Czystość – Tygodnik etyczny” 1909, nr 28, 10 lipca.

byłoby żądać wystawiania takich demoralizujących obrazów na widok publiczny⁴¹. Wróblewski podkreślił, iż „Mogą być utwory malarskie bardzo artystyczne pod względem techniki malarskiej, doboru barw, plastyki, wykończenia, nadzwyczajnej naturalności typów i scen, uwydatnienia żywości ruchu w przedstawianych scenach, pod względem bardzo silnego wrażenia wywieranego na widzach, a jednak bardzo niemoralne, bo pieszczące w sobie i wszczepiające w widza instynkt śmierci ludzkości.” Swoje wywody Wróblewski podsumował stwierdzając nawet, że „może istnieć artysta-pornograf”⁴² Jako takiego artystę Wróblewski wskazał Féliena Josepha Victora Ropsa, belgijskiego grafika, przedstawiciela symbolizmu. Napisał o nim: „Widziałem parę obrazów jego, ale zbyt mało je pamiętam, abym miał z tego sądzić. Mam natomiast przed sobą zeszyt „La plume” jemu poświęcony, stary zeszyt, z przed lat. Zawiera on dużo dobrych rysunków z dzieł Ropsa. Przeważają motywy erotyczne, a dużo między nimi wprost pornograficznych. Rzeczy bez wątpienia artystyczne, ale demoralizujące. Artysta widocznie ma zamiłowanie do przedstawiania nagości kobiety w jej oprawie potęgującej erotyczne wrażenie, z uwydatnieniem płciowych organów. Ponieważ zupełna nagość nie demoralizuje, więc dodaje część ubrania swoim kobietom, mianowicie pończochy, rękawiczki, kapelusz... i więcej nic. Jeszcze jakieś przepaski nie przykrywające części płciowych. Czasem nawet jest całe prawie ubranie, tylko całe piersi, brzuch i części płciowe pozostają nagie. Piękna twarz odciągałaby jeszcze oko widza od detali erotycznych, więc twarze nie są piękne, a tylko zmysłowe, od deprawacji zniszczone. Czasem bywają dodane nieestetyczne, na wysokich korkach pantofelki. Każda prawie figura kobiety, nawet symbol ludu, to nagość erotycznie zdeprawowana,... w pończochach i kapeluszu. Kobieta Ropsa – to prostytutka w tajemniczym domu publicznym Paryża, w czasie swej „pracy”. Prawdziwie burdelowy artysta, dużej miary artysta”⁴³.

Ten opublikowany w „Czystości” artykuł sprowokował „młodego postępowca, studenta prawa” do napisania listu do Wróblewskiego.

41 *Ibidem*.

42 *Ibidem*.

43 *Ibidem*. Wróblewski o Ropsie napisał również: „Portret jego z 1895 r. wyraźnie wskazuje nam zepsucie moralne jego własne. Wydała go Francja, naród najbardziej pijacki ze wszystkich narodów na świecie, najbardziej zdeprawowany seksualnie, ze swojemi francuzkimi metodami, z przesiąknięciem chorobami wenerycznymi, aż do bezpłodności, naród najbardziej zwyrodniały. Nietylko wydała, ale wykarmiła, ukochała, wystawiła go”.

Wróblewski nie podał personaliów autora listu, a jedynie przywołał fragment jego treści, który brzmiał: „Niewątpliwie dzieło sztuki może zawierać pierwiastki demoralizujące, a więc ujemnie wpływać na naszą wyobraźnię. Nie tylko jednak bezpośredni widok sprośnego obrazu, ale nawet ocena działalności artysty-pornografa w takiej formie, jak w „Czystości”, może, moim zdaniem wywołać niepożądane podrażnienie naszej lubieżności. Jestem bowiem tego mniemania, że najpotężniejszym środkiem w walce z wyobraźnią seksualną jest zupełna niejako ucieczka od tego, co nawet odległym echem może podrażnić wyobraźnię. Czy więc należało zapoznawać czytelników „Czystości” z treścią obrazów Ropsa?”⁴⁴ W odpowiedzi Wróblewski zwrócił uwagę, iż „Gdyby u nas artystyczno-pornograficznych obrazów nie wystawiano, nie reprodukowano i nie podsuwano przed oczy literalnie każdemu, to uważałbym za niemoralne podawanie brutalnej ich oceny z Paryża lub Monachium. Ale, gdy francuska zaraza przychodzi do nas, gdy Warszawska i Krakowska wystawy obrazów, zwiedzane przez tysiące młodzieży obojej płci, szczycą się takimi obrazami, gdy uczniowie i pensjonarki uśmieszają i psują się przed takimi obrazami – to milczenie byłoby tylko pokryciem zła, patrzaniem na nie przez palce. A w takich razach krótkie, poważne zwrócenie uwagi ze strony publicysty, z którym za mało się liczą, nie wystarcza.”⁴⁵

Wróblewski, przy okazji omawiania kwestii związanych z pornografią i nierządem odniósł się do kwestii kultury i stwierdził, że „trzeba przede wszystkim wyjaśnić, że kultura nie zawsze idzie w parze z prawdziwym postępem, t.j. z dobrym rozwojem społeczeństwa.” Na łamach „Czystości” zadał pytanie: „Co znaczy słowo „kultura?”” i wyjaśnił: „Znaczy kształcenie, rozwijanie, hodowanie, pielęgnowanie pewnych objawów społecznych, życia społecznego. Najlepiej to pojęcie da się zilustrować słowem „kultywowanie” w zastosowaniu do gospodarki rolnej. Kultura rolna. Z łatwością odróżniamy pola wysokiej kultury od pól niskiej kultury. Tak samo jest i z życiem społecznym. Wyższą kulturę społecznego życia tłumaczą jeszcze pewnym wysubtelnieniem, zróżniczkowaniem, wydelikaczeniem poniekaąd. Ale czy zawsze kultura idzie w parze z etyką? Wszak znamy wina i piwa, likiery bardzo subtelne i bardzo starannie kultywowane, znamy wysoką kulturę chmielu. W Paryżu panuje wysoka kultura rozpusty. A fabryki

44 A. Wróblewski, *Artyzm a pornografia*, „Czystość – Tygodnik etyczny” 1909, nr 30, 24 lipca.

45 *Ibidem*.

czyż nie są objawem wysokiej kultury? A wieleż nędzy i demoralizację wśród ludu one sprowadzają? W Rosji, gdzie fabrykę założą na wsi, tam pijaństwo, rozpusta, złodziejstwo się krzewi. Więc kultura może sprowadzać niemoralność i nie jest identyczna z moralnością. Kultura wojskowa jest niemoralną kulturą. Powinniśmy rozróżniać kulturę etyczną od kultury nieetycznej, która wprost prowadzi do zła, kultuwyje zło⁴⁶. Według Wróblewskiego zarówno więc pornografia jak i rozpusta, nierząd i pijaństwo były rezultatem rozwoju kultury dalekiej od etycznych i moralnych wartości. Wróblewski tak postrzeganą kulturę zaliczył do niskiej kultury będącej właściwie efektem postępu społecznego, rozwoju wolnej myśli i sztuki.

Podsumowując należy zauważyć, że Wróblewski już jako jeden z pierwszych publicznie poruszał wybrane zagadnienia dotyczące problematyki ówczesnej pornografii. Nie dokonał on co prawda gruntownej analizy tego zjawiska, jednakże w swoich artykułach zawarł istotne wątpliwości nurtujące ówczesnych badaczy i obserwatorów niekorzystnych społecznie zjawisk. Przytoczone wypowiedzi przedstawicieli świata polskiej polityki, kultury i nauki niewątpliwie wpłynęły na poglądy późniejszych badaczy i komentatorów tego zjawiska. Trzeba podkreślić, że istotny rozwój działalności antypornograficznej w Polsce nastąpił dopiero w następnym dekadach XX wieku. Problem pornografii wraz z upływem lat stawał się też coraz poważniejszy i wymagał szerokiego zaangażowania ze strony różnych środowisk. Przypomnijmy polski działacz społeczny Adam Konopka na temat przeciwdziałania pornografii, w artykule z 1912 roku „Walka z pornografią” napisał: „Jedna z najtrudniejszych! Nie może być dorywcza, lecz ciągła, z równym wyężeniem prowadzona. Opracowana przezornie i planowo we wszelkich szczegółach – wymaga przecieź nieraz improwizowanych, a tylko skutecznych wystąpień. Obejmuje przerozległe dziedziny życia i pola najróżnorodniejsze: od wyżyn sztuki, piśmiennictwa, dziennikarstwa, po przez wykwinntny salon, domy, ulice, aż po nad same brzegi przepaści życiowych, gdzie wiadomo – pornografii uprzywilejowane królestwo. A przytem niewdzięczna, jak żadna inna – zwycięstwo tu bowiem prawie zawsze niewidoczne, trud gorzko często okupiony.”⁴⁷ W działalność mająca na celu ograniczenie pornografii

46 A. Wróblewski, *Kultura a nierząd*, „Czystość – Tygodnik etyczny” 1909, nr 30, 24 lipca.

47 A. Konopka, *Walka z pornografią*, „Kronika Powszechna. Tygodnik Społeczny, Literacki i Naukowy” 1912, nr 47, r. III, s. 355.

szczególnie zaangażowane były polskie środowiska i organizacje katolickie. W Ruchu Katolickim, organie Akcji Katolickiej w Polsce z roku 1932 na temat pornografii można było wówczas przeczytać: „Pornografja – na każdym kroku krzycząca bezwstydem i publicznie się panosząca – podcina i żre społeczeństwo w zarodku, u samego pnia, działając szczególnie zabójczo na umysły, duszę i ciało młodzieży. Przybrana w różnorodną, a zawsze według ostatniej mody przykrojona szatę: – czasopisma, beletrystyki, obrazów, kart, filmu, rewji, czy teatru – szeroką falą się rozlewa i destrukcyjną prowadzi robotę.”⁴⁸ Polski duchowny katolicki Ferdynand Machay na pytanie „Co nazywamy pornografią?” w 1932 roku wyjaśnił: „Jest to drukowane słowo, rysunek, obraz lub rzeźba, które obrażają uczucie wstydlivosti człowieka moralnie zdrowego i w jego sercu rozpalają ogień pożądliwości cielesnej.”⁴⁹ W tym samym roku nauczyciel i działacz społeczny Klemens Jędrzejewski podkreślił, że „My katolicy nie wyzyskujemy prawie zupełnie pierwszorzędnych argumentów, jakie dostarczają nam: psychiatria, kryminologia, psychologia eksperymentalna, socjologia. Trzeba wykorzystać należycie wszystkie nowoczesne argumenty, i w ten sposób zdobyć przewagę nad obrońcami pornografii, którzy operują jedynie frazesami o nieograniczonej wolności słowa, druku i niezależności sztuki od etyki. Niestety w literaturze naszej nie mamy prac, któreby oświeślały naukowo, a nie wyłącznie publicystycznie, całokształt tego aktualnego zagadnienia.”⁵⁰ Polski duchowny katolicki Henryk Weryński wymienił obszary aktywności człowieka w których rozprzestrzeniana była pornografia. Weryński zaliczył do nich „słowo drukowane” zawarte w „bezwstydnym ksiązkach, broszurach, ulotkach, czasopismach”; w następnej kolejności wskazał on na „bezwstydnie nastawiony teatr i jego odgałęzienia: kino, rewia i kabaret”; jako trzecią pozycję wymienił „tańce i modę bezwstydną”; po czwarte źródłem pornografii był według niego „źle rozumiany sport”, w którym zacierało się „poczucie wstydlivosti przez propagowanie kostiumów, uwłaczających pojęciu elementarnego wstydu”; jako piątą pozycję wymienił „słowo mówione brudne i bezwstydn[e] [...] w popularnych piosenkach”; wreszcie po szóste

48 *Na święto Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10, s. 259.

49 F. Machay, *Jak walczyć z pornografią?*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10, s. 263.

50 K. Jędrzejewski, *W obronie ładu moralnego*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10, s. 271.

źródłem pornografii był dla Weryńskiego „kolportaż pornograficznych foto-aktów”⁵¹.

W 1937 roku w Polsce ukazała się drukiem kilkutomowa Encyklopedia Wiedzy Seksualnej. Podano w niej obszerną definicję pornografii. Podkreślono, że „Trudno jest ustalić, kiedy powstało pojęcie pornografii”⁵², natomiast nie budziło wątpliwości to, że pornografia „pod względem prawnym dotyczy może każdego przejawu zewnętrznego o charakterze nieprzyzwoitym, nieprzystojnym. Istota pojęcia tkwi nie w materii, lecz przedmiocie, formie („nieprzyzwoitej”) uzewnętrznienia. Forma ta obliczona jest na wywołanie podniecenia płciowego. W swej treści pornografia dostarcza wszystkiego, co umysł w dziedzinie erotyki zdolny jest wymyśleć. Zewnętrznymi przejawami pornografii mogą być druki, wizerunki, przedmioty plastyczne i inne. Do druków należą m.in. pisma periodyczne. Wśród nich należy rozróżnić druki jawnie i potajemnie rozpowszechniane. Pierwsze, wobec obawy przed ingerencją władz, starają się dojść do ostatecznych granic dopuszczalności, drugie podejmują środki ostrożności jedynie w technice kolportażu, podają najwulgarniejsze opisy pornograficzne.”⁵³ Za nośniki pornografii uważano wówczas czasopisma, książki, karty pocztowe, wizytówki, płyty gramofonowe, dzieła artystyczne, rysunki, akwarele, obrazy olejne, przedmioty sztuki ceramicznej i fotografie. Podkreślono, że „Granica między dziełem o założeniach artystycznych, a utworem pornograficznym często przytem bywa płynna. Decyduje wówczas całokształt okoliczności danego przypadku jako podstawa orzeczenia sądu, który powinien ocenić subiektywne intencje sprawcy oraz ustosunkowanie się społeczeństwa do dzieła. Przyjęcie charakteru pornograficznego lub jego braku zależy od poziomu kulturalnego społeczeństwa oraz od jego pojęć etycznych w dziedzinie życia płciowego, które ulegają ciągłym zmianom i przesunięciom. O charakterze pornograficznym danego przedmiotu nie mogą decydować indywidualne zapatrywania. Z jednej strony nie należy zbyt pochopnie dyskwalifikować dzieł artystycznych lub naukowych jako pornograficzne, z drugiej jednak wyłączyć przypadki, gdy nauka lub sztuka służą jedynie za pozór do

51 Zob. H. Weryński, *Przeciw bezwstydnym i pornografii*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień-październik, nr 9–10, s. 284 i n.

52 *Encyklopedia Wiedzy Seksualnej dla lekarzy, prawników i socjologów*, przy współudziale prof. Dr. Med. Z. Freuda, oprac. dr. M. Marcuse, red. dr. S. Higier, t. III: *P-S*, Wydawnictwo Lekarskie „ESKULAP” Sp. z o.o., Warszawa 1937, s. 88.

53 *Ibidem*, s. 85.

szerzenia pornografii.”⁵⁴ Zaobserwowano, że pornografia traktowana była podobnie jak inne produkty i podlegała zasadom handlu w tym reklamie z tym, że według Encyklopedii Wiedzy Seksualnej „Reklamowanie „środków konsumpcji erotycznej” tym się różni od reklamy innych artykułów handlowych, że w zasadzie moralność publiczna i prawo stoją na przeszkodzie zarówno samemu szerzeniu wiadomości o ofiarowywaniu odpowiednich usług, jak i dokładnemu wyliczaniu ich walorów; nie do pomyslenia jest więc w obrębie cywilizacji europejsko-amerykańskiej reklamowanie jawne domów publicznych, prostytucji osobniczej, druków pornograficznych i t. d. Ponieważ jednak istnieje zarówno podaż, jak i popyt na te „artykuły”, ponieważ konkurencja jest tu nie mniejsza, niż w innych dziedzinach, konieczność reklamy znajduje sobie pewne formy zamaskowane: tak więc np. domy schadzek reklamują się jako Instytuty Piękności, prostytutki jako masażystki lub pedikurzystki, środki podniecające jako środki lecznicze przeciw niemocy płciowej, pornografia jako rzadkie druki artystyczne dla zbieraczy.”⁵⁵ Co istotne nie było natomiast pornografią „wystawianie w miejscu publicznym reklamy lub zamieszczanie w pismach ogłoszeń o środkach antykoncepcyjnych lub zapobiegających chorobom wenerycznym”, gdyż jak zauważono „w tych przypadkach nie chodzi o podniecanie pożądliwości płciowej.”⁵⁶

Literatura

- Adamczyk D., *Towarzystwo im. Piotra Skargi we Lwowie (1909–1914) i jego działalność wydawnicza. Zarys monograficzny*, „Kieleckie Studia Bibliologiczne” 1994, t. 2.
- Albinowski J., *Od czego zacząć?, [w:] Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Anc B. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Antonów R., *Handel ludźmi a bezpieczeństwo człowieka we współczesnym świecie*, „Studia nad autorytaryzmem i totalitaryzmem” 2013, t. 35, nr 4, red. M. Maciejewski i T. Scheffler.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 89.

⁵⁵ *Encyklopedia Wiedzy Seksualnej...*, *op. cit.*, t. IV: S-Ż, s. 329.

⁵⁶ *Encyklopedia Wiedzy Seksualnej...*, *op. cit.*, t. III: P-S, s. 85.

- Antonów R., *Polska polityka społeczna w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Na szlakach niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1939*, Wrocław 2009.
- Antonów R., *Problem handlu „żywym towarem” w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku*, [w:] R. Antonów, *Drogi hańby. Piśmiennictwo polskie przełomu XIX i XX wieku o handlu „żywym towarem”*, Wrocław 2013.
- Baranowski I., *Odpowiedź na odezwę*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Bełza S., *Co myślą i czują*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Bełza W., *Gorszyciel*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Benedyktowicz L. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Bieńkowski A. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Bilczeski J. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Boy-Żeleński T., *Pisma*, t. 2, Warszawa 1956.
- Caro L. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Encyklopedia Wiedzy Seksualnej dla lekarzy, prawników i socjologów*, przy współudziale prof. Dr. Med. Zygmunta Freuda, opracowana przez dr. M. Marcuse'go, z drugiego wydania oryginału przełożona, poprawiona i uzupełniona pod redakcją dr. Stanisława Higiera, t. III: P-S, Wydawnictwo Lekarskie „ESKULAP” Sp. z o.o., Warszawa 1937.
- Encyklopedia Wiedzy Seksualnej dla lekarzy, prawników i socjologów*, przy współudziale prof. Dr. Med. Zygmunta Freuda, opracowana przez dr. M. Marcuse'go, z drugiego wydania oryginału przełożona, poprawiona i uzupełniona pod redakcją dr. Stanisława Higiera, t. IV: S-Ż, Wydawnictwo Lekarskie „ESKULAP” Sp. z o.o., Warszawa 1937.
- Gostomski W., *Jedyny środek*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka homesite, <http://www.mab.lt/>.
- Jeleński Sz., *Hydra dni naszych*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.

- Jelski A., *Skąd pornografia i skąd ratunek?*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Jeske-Choiński T., *Walka z pornografią i sensacją w literaturze i sztuce*, „Kronika Powszechna. Tygodnik Społeczny, Literacki i Naukowy” 1911, r. II, nr 6.
- Jeż T.T. (Zygmunt Miłkowski), *Potworność*, [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Jędrzejewski K., *W obronie ładu moralnego*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10.
- Konopka A., *Walka z pornografią (dokończenie)*, „Kronika Powszechna. Tygodnik Społeczny, Literacki i Naukowy” 1912, r. III, nr 48.
- Konopka A., *Walka z pornografią*, „Kronika Powszechna. Tygodnik Społeczny, Literacki i Naukowy” 1912, r. III, nr 47.
- Machay F., *Jak walczyć z pornografią?*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10.
- Makarewicz J. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Na święto Akcji Katolickiej*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10.
- Polski Słownik Biograficzny*, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935.
- Pornografia a prawo*, przemówienie na wiecu obywatelskim we Lwowie dnia 12 grudnia 1909 przez prof. Dr. Juliusza Makarewicza.
- Rewita-Gawroński F. [w:] *Pornografia. Głosy polskie w najważniejszej sprawie moralności społecznej*, Lwów 1909.
- Rygiel S., Drege H., *Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie 1912–1931*, Wilno 1934.
- Siemion I.Z., *Sława i zniesławienie. O życiu i pracach Augustyna Wróblewskiego*, [w:] „*Annalecta. Studia i materiały z dziejów nauki*”, r. XI, z. 1–2 (21–22), Warszawa 2002.
- Skarbak-Sokołowska A., *Wspomnienia 1900–1914*, Warszawa b.d.
- Weryński H., *Przeciw bezwstydy i pornografii*, „Ruch Katolicki. Organ Akcji Katolickiej w Polsce” 1932, r. II, wrzesień–październik, nr 9–10.
- Wróblewska J., *Listy z Polski*, Londyn 1960.
- Wróblewski A., *Artysta – pornograf*, „Czystość – Tygodnik etyczny” 1909, nr 28, 10 lipca.
- Wróblewski A., *Artyzm a pornografia*, „Czystość – Tygodnik etyczny” 1909, nr 30, 24 lipca.
- Wróblewski A., *Czerwona religia*, Paryż 1912.

Wróblewski A., *Krzywda. Szkice psychologiczne*, Kraków 1913.

Wróblewski A., *Kultura a nierząd*, „Czystość – Tygodnik etyczny” 1909, nr 30, 24 lipca.

Wróblewski A., *Przyrodniczo-naukowa teoria moralności*, Kraków 1912.

Załoski B., *W obronie moralności. Pornografia i jej skutki, część I*, „Prąd. Miesięcznik społeczny i literacko naukowy” 1910, r. II, nr 1.

Załoski B., *W obronie moralności. Walka z pornografią, część II*, „Prąd. Miesięcznik społeczny i literacko naukowy” 1910, r. II, nr 5.